

Michał Bajor, Papierowe Ptaki

Wycinam je z papieru godzinami
Choć nie chciał nigdy w niebo wzlecieć same
Choć by bardzo piękne jak prawdziwe
Przecież ptak w papierowych nie ożywił;
Jeszcze dzisiaj Kocham ptaki mej młodości
one szczęście mi przyniosły i w miłość ożywiły ci
Wycinam je z papieru godzinami
Choć w niebo nigdy wzlecieć nie umiałem
Ptaki moje ptaki moje
Lećcie z wiatrem
W obłoki z marzeniami z nadziejami
Pamiętajcie w białym kit gęsi boki
Ptaki moje ptaki moje
Z papieru samoloty
Czeka na was nad chmurami słońce jak dukat złoty